

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 c. Reklamy w rubryce „nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca i redaktor naczelny: **Bewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Raynsko-katolickie: s: Marcina B. ro: Marcina P. utrze: Stanisława Kost.

Grecko-katolickie. Zenowija Mucz. Stachija. Kos. i D.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3. — Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), zające, lisy, borsuki, bażanty, kuropatwy, słonki, przepiórki, dzikie gołębie, drogie i pardwy, jaszczki, cietrzewie i gluszcze, i tuctwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 7 g. 09 m. Zachód " o 4 g. 20 m. Barometr 761. Pogoda zmienna.

Lekarze w Galicji.

Od czasu zniesienia szkoły chirurgiczno-rodzycznej we Lwowie bez wskrzeszenia w jej miejsce fakultetu medycznego, objawia się systematyczny ubytek osób, do posług lekarskich przeznaczonych. Od roku 1874 przybyło Galicji z górnego pół miliona ludności, podczas gdy lekarzy przybyło do roku 1885 zaledwie 37! W roku 1885 kazano ogółem 804 osób do czynności lekarskich upoważnionych. Stan ten zmniejszył się o 21 głów, z czego na doktorów medycyny przypada 8, a na chirurgów 13. Trudno chyba zostawić lepszy dowód na tę okoliczność, że obywateli szkoły lekarskie nie wystarczają do pokrycia potrzeb. W roku 1883 przypadał jeden lekarz na 317 głów, w r. 1884 na 7351, a w roku 1885 jeden na 7463 mieszkańców. Dziś stosunek ten jest jeszcze gorszy; jest to więc jak widać stały, powolny ubytek, który tem więcej będzie widoczny, w czasie, w którym cała ilość chirurgów „na wymarcie przeznaczonych” — jak się wyraził prof. Czyżewicz w swym sprawozdaniu sanitarnym — zbliży się do wieku, w którym ubytek naturalny jest szybszym. Z 804 lekarzy było 545 ze stopniem uniwersyteckim, a 259 bez tego stopnia, a mianowicie 15 magistrów i 244 patronów chirurgii.

Charakterystycznym i pociesającym jest fakt, że o ile w dziale lekarzy ze stopniem akademickim wzmaga się cyfra zajmujących posady bądź publiczne bądź prywatne — o tyle stale zmniejsza się w drugim dziale. To podwyższanie się pierwszego działy i ubywanie posad drugiego znacznie jest nawet większem, niż nawet odsetkowe obliczenia wykazują, a to z powodu, że cyfra grupy pierwszej, tj. doktorów medycyny wzmaga się stale, cyfra zaś chirurgów spada, a p o m i m o to procent zajmujących posady spada także. Znamy to, że przy udzielaniu posad w ogóle większe jest zaufanie do doktorów medycyny, niż do nie-akademickich. Z cyfry 545 doktorów medycyny, mianowicie 327 tj. 60 proc. posady. Posad publicznych rządowych urzędników sanitarnych było 70, lekarzy szpitalnych sądowych 7, bez szpitalu 13, w powiecie nauczycielskim pracowało 29. Ogółem posad przez rząd lekarzom udzielonych było 119 tj. 21.5 proc. ogólnej liczby zajmujących posady. Posady krajowe i gminne miało 150 lekarzy, osiemdziesięciu zaś lekarzy zajmowało posady prywatne. Z drugiej grupy tj. 259 lekarzy bez stopnia naukowego miało posady 101 tj. 38 proc. Posadę rządową miał 1, posad krajowych powiatowych i gminnych miało 73, posady prywatne 7. Lekarze nasi osiedlają się niestety do tego stopnia przeważnie we Lwowie i Krakowie, tak, że stosunek jest wprost nieproporcjonalny. W roku 1885 było we Lwowie 94 doktorów medycyny i 28 chirurgów, w Krakowie 104 doktorów, chirurgów zaś żadnego. Z całej tedy cyfry lekarzy zamieszkało we Lwowie i Krakowie 226, czyli 28 proc., w każdym zaś z tych miast z osobna jest znacznie więcej, jak ósma część wszystkich lekarzy w kraju osiadłych.

Zaludnienie Polski.

I. Pod tytułem „Etnograficzno-statystyczny zarys liczebności i rozsiadlenia ludności polskiej”, wydał p. Edward Czyński pierwotnie w miesięczniku *Wista*, a obecnie w osobnej odbitce w

Warszawie bardzo ważną i gruntownie opracowaną rzecz, ważną osobliwie w obecnej chwili, kiedy z jednej strony germanizm zaciekle przypuszcza szturm na zachodnie kresy polskiej narodowości, a z drugiej strony radzi Polakom dobrowolnie zrzec się szturmowanych posterunków i przenieść swój punkt ciężkości na wschód, nad morze Czarne, gdzie w obec całkiem odmiennych stosunków etnograficznych element polski musiałby dopiero tworzyć warstwę napływową bez najmniejszej nadziei na powodzenie. Śród takich stosunków ważną jest rzeczą poznać faktyczny stan liczebny polskiej narodowości, poznać ową „Polskę w etnograficznych granicach”, tylekroć ostatnimi czasami omawianą, a nigdy jeszcze dotychczas bliżej niezbadaną.

Osobliwie dwa przeciwległe kresy tej Polski etnograficznej, powinny być dla nas przedmiotem pierwszorzędnej wagi i pilnego zbadania: Kres zachodni, gdzie ludność polska z trudem i ostatecznym wysiłkiem walczyć musi o utrzymanie ziem ojców, równocześnie przez przemożny i butny teutonizm postawiona niejako poza nawiasem powszechnie obowiązujących ustaw, gdzie do razu straciła lub zwolna traci szlachtę i gdzie zatem punkt ciężkości całej polityki narodowej spoczywa w prostym roboczym ludzie, wiejskim i fabrycznym, — i kres wschodni, gdzie stosunki mają się wręcz odwrotnie, gdzie ludność polska w znacznej części jest tą śmietanką, co tworzy wierzchnią warstwę społeczeństwa, gdzie właśnie w tej śmietance leży punkt ciężkości polityki narodowej, źródło praw i rozporządzeń, motor postępu lub cofania się i gdzie ta śmietanka tu i ówdzie niestety okazuje się skłoną traktować inne narodowości, a nawet inne, niższe warstwy tej samej narodowości tak samo, jak ją na zachodzie traktują satelity szowinizmu germańskiego.

Broszura p. Czyńskiego osobliwie co do kresów zachodnich, wykazuje daty nadzwyczaj ciekawe i pouczające, tem bardziej, że tam tylko mógł autor metodę statystyczną połączyć z metodą historyczną, tj. wykazać nie tylko (z bardzo wielkiem prawdopodobieństwem) obecną liczbę Polaków, ale wykazać zarazem wzrost ich liczebności za ostatnich niemal 50 lat.

W Niemczech są trzy grupy ludności polskiej: w W. Ks. Poznańskim, w Prusach zachodnich, a wreszcie na Śląsku, do czego doliczyć jeszcze wypada grupę Mazurów pruskich, którzy wprawdzie mówią po polsku, ale za Polaków się nie uważają. Natomiast w W. Ks. Pozn. i Prusach zach. ludność polska w całej swej masie poczuwa się do swej narodowości, co też najdobitniej dokumentuje, głosząc na narodowych polskich kandydatów przy wyborach do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego.

Polacy szlascy, przez Niemców zwani Wasserpolaken, do ostatnich czasów nie brali udziału w polskim życiu narodowym. Dopiero pruska walka przeciw katolicyzmowi i katolicka agitacja takich ludzi, jak Miarka, Lompa, Stalmach (protestant!) dzwignęła w nich poczucie narodowe. Dotychczas jednakże Polacy na Śląsku swych kandydatów przy wyborach nie stawiali. Stosunki tam są tem ciekawsze, że Polacy uważają się na takim samym punkcie, jak Rusini w Galicji: szlachta i cała inteligencja od dawna zniemczała, tylko lud wiejski i niższe duchowieństwo zachowały polską narodowość.

Sila liczebna tej ludności wyraża się w następujących cyfrach:

W. ks. Poznańskie:	Polaków
1. obwód regencyjny poznański	683.900
2. " bydgoski	292.800
Prusy Zachodnie:	
3. obwód regencyjny gdański	151.800
4. " kwidziński	317.100
Pomorze, powiaty:	
5. lawenburski i 6. butowski	3.600
Szląsk:	
7. obwód regencyjny opolski	867.500
8. " wrocławski	56.300
Prusy Wschodnie:	
9. obwód regencyjny gombiński	136.000
10. " królewiecki	164.000
Razem Polaków w zaborze pruskim	2.672.000

Nadzwyczaj pouczającymi są cyfry, jakie wykazywały dawniejsze spisy ludności od r. 1831. Jeżeli ludność ówczesną każdego z powyższych obwodów regencyjnych przyjmujemy = 100, to otrzymamy następującą tablicę.

Rok	O b w o d y									
	1	2	3	4	7	8	9	10		
1831	100	100	100	100	100	100	100	100		
1846	97.3	105	—	—	93.3	—	94.3	87.54		
1852	97	104	118.9	114	93.83	—	75.32	—		
1858	94.16	103.25	—	—	—	100	—	—		
1861	93.8	96	103	109	93.3	97.5	74	91.6		
1867	94.5	96.75	110.6	106.83	96.2	94	70.33	87.6		
1880	99.5	99.5	111	109	96.7	87.5	30 (?)	27 (?)		

Cyfry te wskazują prąd podwójny: od r. 1831 w niektórych obwodach germanizacja czyni silne postępy, wzrastając aż do r. 1861, poczem zaczyna się zwrot nieco korzystniejszy, tak że jak powiada słusznie autor, w ostatnich latach 13 ludność polska w znacznej części wyrównała szczyby zadane jej w latach poprzednich przez germanizację. W innych okolicach po r. 1831 widzimy znaczny wzrost ludności polskiej, który nieco tylko powstrzymanym zostaje przez germanizację. Od r. 1861 zaś aż do ostatnich czasów, ludność polska prawie wszystkich obwodów zwolna, ale stale wzrasta.

Listy z kraju.

Kraków 9. listopada. (Zdrowsze prądy w łonie miejskiej rady. — Czytelnia akademicka. — Stowarzyszenie rękodzielników „Zgoda”. — Korporacja rzeźników.) Na sobotnim posiedzeniu naszej rady miejskiej święcono znów tryumf zasady, która przez ś. p. poprzedniczkę rządzącą miastem, niestety nie była przestrzegana.

Rada wybierała dodatkowo dwóch członków wydziału kasy oszczędności, zostającej, jak wiadomo, pod auspicjami gminy. Platny urzędnik tejże kasy, gdyż nie za darmo swoje obowiązki syndyka pełniący, p. F. Jakubowski, z pomocą swoich coraz mniej na szczęście licznych adherentów, zapragnął w instytucji, która go wynagradzać musi, pełnić także honorowy obowiązek członka wydziału. Słowem funkcjonariusz instytucji, zapragnął być do pewnego stopnia własnym swoim zwierzchnikiem. Falszywemu temu apetytowi wszakże nie stało się zadość, gdyż pomimo moralnego poparcia ze strony przydjum, Rada nie uwzględniła życzeń pana Jakubowskiego a wybrała człowieka, który w żadnych osobistych stosunkach z instytucją nie jest, a ku osobie swej budzi zupełną ufnosć.

Dziś wyszło z druku sprawozdanie zarządu stowarzyszenia „Czytelnia akademicka”. Przypominam sobie, iż w ciągu roku korespondenci *Kurje-*

ra niejednokrotnie ze słowami uznania podnosili działalność tej jedynie i wyłącznie budzącej życie wśród młodzieży instytucji. Z przeglądu sprawozdania widzi się, iż pochwały te nie były bezpodstawne, a zarząd „Czytelni” i młody przewodniczący z chlubą o sobie powiedzieć mogą, iż rok nie minął im bez prawdziwych korzyści.

Od czasu, jak przewodniczył „Czytelni” Jan Pawlikowski, kiedy to zdrowe, jędrne, a niepokojące spleśniałe umysły naszych pseudo-powag hała rozległy się wśród młodzieży — po raz pierwszy dopiero instytucja ta wykazuje dodatnie i obfite rezultaty działalności w zakresie, na jaki jej dozwolono. Był to w swoim rodzaju „taniec wśród mieczów”, a jednak tańcząca drużyna wyszła bez skaleczeń i kiedyś po opuszczeniu murów wszechniczy z radością wspominać sobie będzie przeżyte chwile koleżeńskich trudów.

Żadna doniosła rocznica narodowa, żaden obchód dla zmarłych czy żywych prawdziwie zasłużonych w narodzie ludzi, nie był dla „Czytelni” obojętnym. Nie kosmopolityczną, lecz szczerze polską cechą miały urządzone wieczory dla kolegów, jakoteż z dopuszczeniem publiczności. Młodzież była inicjatorką i wykonawczynią obchodu 300-tniej rocznicy zgonu Stefana Batorego, który to obchód odgłos swój znalazł i za krajem. Udział akademików w pogrzebach śp. Kraszewskiego i Zyblikiewicza zaszczyt im przynieść musi. Oddanie hołdu tytanowi pracy, jakim był śp. Kraszewski, przez odwiezienie jego zwłok z dworca po wypragnięciu koni, przez urządzenie świetnie zorganizowanej straży, która utrzymywała porządek w krypcie, w swoim czasie oceniły właściwie niezależne dzienniki.

Wieczorek ku uczczeniu rocznicy bojów o wolność w 1831 i 63 latach, nadania konstytucji 3 maja krzewił ducha patriotyzmu, braciom Rusinom cześć okazywano przez urządzenie wieczoru ku uczczeniu pamięci Włodzimierza Barwińskiego, oddano hołd cichej pracy Adama Belcikowskiego przez wręczenie mu wieńca w dniu jubileuszu itd.

W ważnych sprawach dobrej woli młodzieży stanęły na przeszkodzie zakazy władz. Musiano zaniechać obchodu rocznic narodowych wspólnie ze stowarzyszeniem rękodzielników „Zgoda”, chociaż łatwo pojąć jak doniosły wpływ wyrzeźby mogło to zbliżenie się inteligentnej młodzieży, do sfer rękodzielniczych. Nie zezwolono także na zjazd akademików w dniu poświęcenia nowego gmachu uniwersytetu, wreszcie zakazano obradować nawet nad wnioskiem, aby młodzież urzędowała wycieczki do miejscowości gdzie są czytelnie ludowe, dla krzewienia tam oświaty przez odczyty i pogawędki naukowe.

Ku urzeczywistnieniu powziętej myśli postawienia własnego domu akademickiego zebrano

zawiązek funduszu, a jest nadzieja, że myśl ta przekazana następcom obecnie ustępującego zarządu da się ziścić. Członków miała „Czytelnia” ogółem 431, prezesem jej w roku sprawozdawczym był p. Władysław Jaworski.

Stowarzyszenie rękodzielników „Zgoda” nie mając już rywalizacji, gdyż sztucznie stworzone przez nieprzychylnych „Zgodzie” kółko rzemieślnicze zgłosiło na brak członków, krząta się około urządzenia wieczorku listopadowego. Oprócz zabaw, które zawsze świetnie się udają staraniem prezesa p. Łysakowskiego odbywać się mają w stowarzyszeniu popularne wykłady w rozlicznych kwestiach, ku czemu uproszeni zostaną ludzie poczciwi na prelegentów. Myśl godna wszelkiej pochwały.

Stowarzyszenie rzeźników — wspólnemi siłami postanowiło zbudować wielką lodownię, aby uniknąć podczas lata znacznych strat, jakie powoduje psucie się mięsa, a tym sposobem sprzedawać je także taniej. Postanowienie to, gdzieindziej powinno wejść w życie dla obustronnych korzyści sprzedających i kupujących.

KRONIKA.

Zjazd delegatów straży ochotniczych, piąty z rzędu został zwołany na 10. i 11. grudnia br. do Lwowa. Przedmiotem narad będą projekta do ustaw o policji ogniowej i przymusowym ubezpieczeniu.

Pogrzeb ś. p. Erazma Wilkowskiego odbył się wczoraj po południu. Kapela „Harmonji” postępowała na czele licznego konduktu. Pomiedzy wieńcami odznaczał się rzewną prostotą, niesiony przez leśników z Brzuchowic wieńiec świerkowy. Za rydwanem tuż obok starszki matki, siostry i brata nieboszczyka szedł prezydent miasta z całym gronem radnych. U wstępu na cmentarz kapela pożegnała żołnierza z roku 1863 marszem „Walecznych tysiąc” — a nad grobem chór żalobny „Lutni”.

Subwencje teatralne. Jak wiadomo sejm uchwalił dla opery lwowskiej subwencję 10.000 zł. pod warunkiem że wykonanych będzie 30 przedstawień operowych odpowiadających wymogom artystycznym. Z 20 przedstawień opery w styczniu i lutym uznano tylko 10 jako zadawalające, nie uwzględniono też podania dyrekcji w marcu o wypłatę połowy subwencji, wypłacono tylko 1/3 część. Dopiero w październiku wypłaconą została reszta subwencji na operę pod warunkiem, że dyrekcja do końca br. dopełni przepisanej liczby przedstawień.

O teatrze krakowskim przedłożyła komisja artystyczna Wydziałowi krajowemu sprawozdanie przychylnie z wnioskiem, aby wypłacić subwencję bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie o scenie ruskiej nadzorowanej przez komisję za czas od 1. lipca 1886 do końca czerwca 1887 jest nader korzystne. Teatr ruski gościł przez ten czas w kilkunastu miastach wschodniej Galicji i dawał

co tydzień przynajmniej po 4 przedstawienia w stopada do 25. grudnia przeszłego roku.

Rzetelność rzemieślnika. Antoni... 12 laty czeladnik krawiecki, otrzymał... bywatela p. L. pożyczkę w ilości 150... nie sobie warstwu na prowincji. Po... choć późno, krwawą pracą dorobił się... szego cokolwiek bytu, i teraz po tylu... z Wadowic swemu dobroczyńcy ów... mu bez żadnego rewersu i już zapomniał... T., otrzymawszy zwrot pożyczonej kwoty... kasie oszczędności na procent, z przema... każ samą znowu pożyczkę dla jakiego... któryby posiadał reputację uczciwego i... wieka. Doprawdy, takie fakta ściśle... rozmaite warstwy narodu i szerzą więc... najwymowniejsze teorje i propagandy... czynem.

Reprezentacja zjednoczonego Towarzystwa... jaciół sztuk pięknych we Lwowie ma... mieć publiczność, że z powodu nadejścia... ści obrazów z wystawy krajowej krako... kowania ich i rozwieszania wystawa... mknijęta zostanie przez dzień dzisiejszy... zwiedzających osób.

Lotrowstwo. Do jakiego rodzaju... złodzieje, a raczej wprost już rabusie... za dowód fakt, wydarzony onegdaj o... dnia na ul. Buskiej. Oto szewczykowski... wi, odnoszącemu z polecenia majstra... cików oczekującej na nie osobie, —... busiów ulicznych wyrwał je z rak... stając z osłupienia chłopca, znikł w... chodniego z Rynku na Wekslarska. Stał... biały w śródmieściu!

Mączka kościana. Donoszą nam... ślan, że we wsi Latyczach w ciągu dwu... miesięcy wprowadzony zostanie do... ny młyn, przeznaczony specjalnie do... Właścicielem jego jest majetny... długie lata tamże osiadły.

Obfitość owoców. Widać, że... obficie w tym roku, tak przynajmniej... skować z mnóstwa bryk, jakie... czasach do Lwowa, a które nadawano... piecznym dla Adamów owocem, przy... dziennie i zarzucają targi tutejsze... szemi. Pomimo to jednak, w owocar... u przekupek za lada pokazniejszej... sięciu et. zapłacić trzeba.

Z „Sokoła”. W niedzielę 13. k... dzielni sokoly na dochód swego Towar... skie przedstawienie popołudniowe. Roz... wesola i prawdziwym humorem try... ka Stanisława Dobrzańskiego, a z... wyborna komedia w dwóch aktach ze... cami Józefa Korzeniowskiego. —

24)

NIEBIESKA WOALKA

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Więc nie niepodoba się pani?...
— O nie!...
— Powiedział pani swoje nazwisko?
— Nie pytałam go o nie.
— Nazywa się baron de Mériadec. Jest on dosyć bogaty i nie ma innego zajęcia jak robić dobrze tym, którzy go otaczają i których na swej drodze spotyka. Stworzony on został i na ziemię zesłany po to, aby bronił słabych i niewinnych ostantań. Dodaj pani do tego, że doszedł już wieku, w którym może już być opiekunem młodej panienki i nie skompromituje jej.
— No, to prawda... ale do czego to wszystko prowadzi?...
— Do tego, żeby spytać pani, panno Rózo, czybyś nie miała ochoty pod jego protekcję się schronić. Nie jest żonaty co prawda, ale to pewne, że nadużyć zaufania niczyjego nie byłby w stanie... Ręczę za niego więcej i pewniej niż za siebie samego... To może nie jest wielką gwarancją, ale przysięgam pani na honor, że nigdy w życiu nie będziesz miała powodu żałować, żeś przyjęła gościnność, którą ci z całego serca ofiaruje...
— Ale mieszkać u niego!... Czyż to podobna?...
— Tak dalece podobna, że gotów jestem

panią zaraz tam zaprowadzić. Mieszka on przy ulicy Casette w małym domku, który jest zbudowany jakby umyślnie na to, aby go zamieszkiwały dwie oddzielne rodziny, gdyż składa się z dwóch części, z frontu i zupełnie osobnego pawiloniku. On tam mieszka sam, a obsługuje go stara jedna poczciwa kobiecina, któraby za nim w ogień skoczyła!...

Róza wahała się jeszcze.

— Dlaczegożby pani nie miała zająć pawiloniku?... — mówił przekonywająco Daubrac. — Jest on umeblowany bardzo skromnie co prawda, ale znajdzie się tam miejsce na postawienie warszaticu kwiecianskiego. Będziesz sobie żyła tam z pracy rąk własnych równie dobrze i uczciwie jak w gołębniku na wieży północnej, a poczciwy Mériadec bez twego pozwolenia nawet progę twego nie przestąpi...

— Ależ panie, przyjaciel pański prawie mnie nie zna — broniła się dziewczyna — skądże by mu przyszła ochota opiekować się mną?...

— Powtarzam ci panno Rózo, że każdy, kto cierpi, może być pewnym jego opieki! — odparł Daubrac. — Panią zresztą zna lepiej, niż się pani zdaje... O!... dużo ja mu o pani narozpowiadałem... a przecież nie wątpisz pewno, że nie mogłem powiedzieć nic złego.

— Wierzę... ale to nie racja, żeby tak dysponować jego osobą i jego domem, nie spytawszy się go nawet.

— Mniejsza o to!... spytajmy go się. Ulica Casette to przecież nie antypody. Dorożką będziemy tam za kwadrans... Jazda!...

— Kiedy ja nie śmiem!...
Verdière.

— A to przecież takie proste... lepiej będzie iść najmować pokój... teliku, gdzie cię wezmą za to, czym... A jednak jeżeli się nie zdecydujesz... proponuję, to tak trzeba będzie... bruku pozostać nie można.

Rózia spuściła oczy i milczała... twarzyczce wyczytać było można... rozumie całą siłę argumentów, na... brac powołuje.

— Nie bój się pani o przyjęcie... znasz od mojego przyjaciela — z... Będziesz przyjęta z otwartymi rękami... się z tobą będzie, jakgdybyś była... dzoną. Zresztą będzie to tylko... tymczasowe. Ojciec pani wyzdrowie... dzieję, i jak wyjdzie ze szpitala... mieszkała z nim znowu. Tymczasem, jak... masz nic lepszego do zrobienia, jak... nik, który Mériadec odda całemu sercu... dyspozycji.

Młoda dziewczyna podniosła głowę... rzęła prosto w oczy internowi i... czym rzekła:

— Daj mi pan słowo honoru... mi dając, nie masz żadnych osłó... — A!... nieufna z pani osłó... wesolo Daubrac. — No, tak, miałem... jedną... tę mianowicie, że będę... widywać, niż gdybyś mieszkała w... wieży jak sowa... Jesteś dla mnie... chciałbym bardzo podobać ci się

będzie to dla nich niemożliwym, dopóki nie otrzymają od ogółu votum zaufania w postaci przynajmniej 500 podpisów na przyszłoroczną prenumeratę.

Mianowania. Eustachy Łubka mianowany został nauczycielem stałym młodszym, zawiadującym stale szkołą filjalną w Oskrześniach.

Minister Gautsch oświadczył gotowość subwencjonowania młodych historyków polskich, robiących poszukiwania w archiwum watykańskim.

Wobec utrudnień paszportowych przez Moskali za kordonem, komisarjat policji w Podwołoczyskach został upoważniony do odnowienia paszportów 6miesięcznych.

† **Matteo Salvi**, wyborny muzyk, były dyrektor nadwornej opery w Wiedniu umarł w Medjolanie. Dyrygował on po raz pierwszy w Wiedniu „Płatnerzem“ (Waffenschmied), „Dinorą“, „Faustem“ i „Balem maskowym“. Napisał sam także kilka oper jak „Primadonna“, „Lara“, „I Burgavi“, które się podobały. Z Wiednia wygryziono go z powodu, że zanadto protegował włoszczyznę.

Liczba dawnych przyjaciół Polski coraz się zmniejsza we Francji. Temi dniami jak donosi *Dzien. Pozn.* zakończył życie ks. Petiot, Oratorjanin, przyjaciel nasz od lat 50. On pierwszy przyjął do swej parafji misję polską, bo przed wstąpieniem do zakonu był proboszczem parafji św. Rocha. D. 5. bm. w jego dawnej parafji odbył się wspaniały pogrzeb. Przełożony misji złożył na trumnie piękny wieniec z napisem złotymi głoskami: „Mission polonaise reconnaissante.“ Dodać należy że ks. Petiot jest jednym z założycieli towarzystwa tak zwanego „Oeuvre du catholicisme en Pologne.“

Polacy w Anglii. Z Londynu piszą do *Kraju*: Między tutejszemi rodakami naszymi zawiązał się komitet z myślą wprowadzenia do Anglii haftów narodowych. W tym celu, mając już okazy haftów i koronek galicyjskich, panie nasze zamierzają wyłożyć je na wystawie robótek artystycznych kobiecych, jaka się otworzy na wiosnę pod prezydencją hr. Rosebery. Pani A. Gielgudowa stoi na czele komitetu. Dodać wypada, że dotychczas koronki i hafty galicyjskie, jak tyle innych wyrobów i produktów naszych, noszą tutaj nazwę rosyjskich. Józio Hofman występuje ponownie w St. James's-Hall, przed zachwyconą publicznością londyńską. Ostatniej soboty, na dwie godziny przed rozpoczęciem koncertu, niepodobna było już otrzymać biletu. Józio grał z ojcem sonatę Mozarta na dwa fortepiany, „Rondo Capriccioso“ Mendelsohna, Webera „Polacca“, oprócz niektórych utworów Chopina, Schumana i Rubinsteina. Na nieszczęście, nie ulega wątpliwości, że fenomenalny chłopczyk upada na siłach fizycznie i nie obiecuje dożyć wieku męskiego. U Bentley'a wyszła powieść panny Doudney pod tyt. „The Missing Rubies“ (Zgubione rubiny), w której wychodzą polscy sympatyczną odgrywają rolę, w jaskrawem i nieco naiwnie zabarwionem przeciwieństwie do innych. Same rubiny właścicielki (hr. Gradizoff) dostały się jej w następstwie wypadków r. 1863. Po ogłoszonej przed trzema laty „Najpiękniejszej Warszawiance“ panny M. Collins, jest to druga powieść angielska z przymieszką polskiego żywiołu. Jeden z zamieszkałych tu rodaków przygotowuje nowelę angielską z bohaterem Polakiem, rozwijającą się w Anglii. Dziełko ma być gotowe z końcem bież. roku i ukazać się pod tyt. „Almighty England“ (Anglia Wszemmożna). Wojskowy chirurg p. Jazdowski przygotowuje do druku angielski przewodnik po Tatrach. Tutejsze Towarzystwo literackie poleca usilnie i gorąco dobroczynności rodaków Jana Zabrockiego, Józefa Kinia i Karola Piotrowskiego, trzech zgrzybiałych weteranów z r. 1831, złożonych chorobą i pozostających w wielkiej nędzy. Pierwszy z nich jest zupełnie ślepy i częściowo sparaliżowany, drugi cierpi z ran dawnych, trzeci dogorywa z wycieńczenia sił i choroby płucowej.

Wystawa jubileuszowa. W roku przyszłym urządzoną zostanie w Wiedniu wystawa sportowo-przemysłowa na cześć jubileuszu 40-letniego panowania cesarza Franciszka Józefa. Z wystawą będzie połączona loteria, a której dochód przeznaczony jest na zakupno wystawionych krajowych przedmiotów. Główną wygraną stanowią 25.000 złr. Wystawione będą przedmioty służące do myślistwa, jazdy konnej, rybactwa, wioślarstwa, szermierki, gimnastyki i t. d.

P. Pitey, prezydent sądu karnego w Czerniowcach, złożył mandat do tamtejszej rady miejskiej z powodu podnoszonych przeciw niemu zarzutów, że chce sprzedać za wysokie ceny domy swe gminie na koszarę. List, w którym p. Pitey rzeka się mandatu, przyjęła rada milczeniem.

Warszawa otrzymuje obecnie za pośrednictwem poczty 912 egzemplarzy czasopism zagranicznych. W

tej liczbie najznaczniejszą część stanowią dzienniki niemieckie, których przychodzi 428 egzemplarzy, francuskich 235, angielskich 42, rozmaitych słowiańskich 97, włoskich 3, szwedzkich 2 i rozmaitych innych języków 5. Najznaczniejszą liczbę prenumeratorów posiadają: *Berliner Tagblatt* 84, *Schlesische Zeitung* 71, *Figaro* 63, *Illustrirte Zeitung* 47, *Presse* 37, *Neue freie Presse* 25, *Journal amusant* 32, *Gil Blas* 26, *Fliegende-Blätter* 17. W ogóle w porównaniu z dawniejszemi latami ilość dzienników niemieckich w Warszawie prenumerowanych znacznie się zmniejszyła, natomiast wzrosła prenumerata pism francuskich.

Niebezpieczny. Czytamy w *Petersburskich Wiadomościach*: „W tych dniach udało się petersburskiej policji śledczej, po długich i gorliwych poszukiwaniach, zatrzymać zuchwałego przestępcę i znanego złodzieja, który wśród kolegów zdobył popularność pod imieniem „Mitki pijanicy“. Ten ostatni był już raz schwytany na kradzieży z włamaniem i skazany został do rot aresztanckich, w drodze jednak, za dziesięć rubli, skłonił pewnego uwolnionego już przestępcę, aby go zastąpił, w ten więc sposób wyrwał się na wolność i chwycił się dawnego rzemiosła. Jak teraz przypuszczają, w całym szeregu wielkich kradzieży brał także udział „pijanica Mitko“. Jest to młody jeszcze człowiek, blondyn, o sympatycznych rysach, nie wyglądający więcej nad 22 do 23 lat. Ubierał się zawsze elegancko, chodził do pierwszorzędnych restauracji i jeździł „klusakami“, czekającymi na niego gdzieś w pobliżu miejsca, w którym dopełniał kradzieży. Równocześnie z nim zatrzymano także jego kochankę, wysłaną już dawniej z Petersburga, która zwracała na siebie ogólną uwagę młodością i urodą.“

Obicia humorystyczne. Rozpowszechniające się w Warszawie maszyny rotacyjne drukarskie mają być spożytkowane i w inny sposób, niż do drukowania pism codziennych. Między innymi, redakcje pism humorystycznych zamierzają podobno przy pomocy takich maszyn drukować humorystyczne obicia ściene, na wzór sprzedawanych przez administrację paryskiego *Journal amusant*.

Rada m. Lwowa. Prezydent Mochacki zagaiwszy posiedzenie oddał cześć zmarłemu radcy Wilkowskiemu, a pamięć jego uczcili radni przez powstanie.

Zawiadomil dalej, że celem zbierania subskrypcji na akcje Banku ziemskiego w Poznaniu, zwoła całą Radę miejską jako komitet na sobotę (jutro) celem jak najprędzszego zorganizowania czynności, gdyż do d. 15. grudnia musi być już rezultat.

Z porządku dziennego zatwierdzono wniosek zesłanej komisji budżetowej, aby kuchnię w aresztach miejskich prowadzić we własnym zarządzie. Sekcja IV. (ref. Ładoś) odbyła parę narad w tej mierze, i początkowo powzięła uchwałę przychylną wnioskowi komisji, który był popierany przez radnego Łukawskiego. Później jednak zmieniła swe zdanie, przekonawszy się, że i dziś odbywa się tam jakby własny zarząd, bo dostawca daje artykuły, a pierwszy lepszy aresztant gotuje. Mimo praktycznej krytyki p. Łukawskiego, który się powoływał na pomyślne doświadczenia w domu ubogich i sierot, większość zdecydowała pozostawić istniejący system jeszcze przez rok jeden.

Z funduszu ubogich wyasygnowano 1000 zł. do dyspozycji zboru izraelskiego (ref. Markiewicz); dla członków Rady, zajętych urzędownie po za obrębem miasta, wyznaczono dyety po pięć złr. (ref. Gryziecki); odstąpiono templowi żydowskiemu na Starym Rynku grunt potrzebny na osztachetowanie (ref. Janowski), poczem dr. Piętań referował sprawę wymiany i sprzedaży gruntów pod budowę domu pp. Walichiewicza i Kobielskiego.

Dla rozpatrzenia tej sprawy funkcjonowała jak wiadomo umyślna z całej Rady komisja z pominięciem sekcji II. i III., których zgodne wnioski odesłano pierwotnie do wyjaśnienia wątpliwości, podniesionych przez samego dr. Piętań i innych.

Komisja ta zbadawszy gruntownie wszystkie okoliczności, przyszła przedewszystkiem jednogłośnie do przekonania, że pp. Walichiewicza i Kobielskiego nie trafia żaden zarzut, jakoby chcieli kiedykolwiek nadużyć swojego stanowiska radzieckiego na własną korzyść. Dr. Piętań stwierdza to i konstatuje wyraźnie.

Następnie ułożyła komisja punktację kontraktu z nimi, mocą którego gmina sprzedaje im od ulicy Wąłowej 15, a od placu halickiego 38 sążni gruntu po cenie 50 gld. gotówka, którą za 38 sążni gruntu po obecnie pod budowę, placą zaraz, a resztę po zajęciu reszty gruntu. Natomiast pp. Wal. i Kob. sprzedają gminie ze swej realności (nr. 736), od strony placu Bernadyńskiego 13 sążni gruntu po cenie dziś umówionej (5 sążni po 150, a 8 sążni po 75 gld.). Grunt ten obowiązują się oddać gminie najdalej w przeciągu

lat 12, i dopiero wtedy gmina za niego wzięć co do terminu oddania gruntu. Wniosek ten, warty na całej realności nr. 736. Kom. Warszawa. — atniego po — eski M., — ch dziewcz — enie, serja — * Zygn — l tym — sińskiego — h po 16 c — danej prze — doczekał — że sam t — m poezji — orku, oraz — ch, o żon — milenky p — „Tygod — duńczyce, — ech toma — usza Nos — yńskiego. — m literaci — swskiego. — onika tyg — wski o — wieść z n — ż aktorki, — rektorjatu, — Michał Z — laj Akiele — akowa, ry — amuela rys — prystyczny — * Z pi — książe re — wnie sław — dno z naj — * Now — ie pierws — ana, p. t.: — cym. Ponieważ nieszczęśliwa zdr — sze Rena — zedsięwzię — stania chi — zają od dz — es, to stał — ak długo — iu pierws — ryznając, — em, które — mne pośw — zdawał — storji Izr — bostolów i — y. Od s — sów pilno — asów Ez — byłym u — zy tomy. — w tym — anę przy — k, a trze — skowskiego, pod wpływem której naw — napisz — rozmachał się i pokusił się o odegranie — go księcia. Dobrym tryumwiratem — anie. Ter — Koncewicz, Kiczman i Łomiński a — udności. — czego nie bojąca się senatorowa. — bym me — emieckich — oją prace — epu meg — podziwan

W dyskusji nad temi wnioskami — ko p. Janowski, by wykazać, że wnio — sekcji III. i II. były prawie takie same, — zależało wyłącznie na osiągnięciu korzyści — regulacji tych ulic i placów. — A wiadomo z faktu zakupu realności — na Żółkiewskim (28.000 zł.) jak drogę — gularcję. Dr. Piętań przyznał, że wnio — bnej mało się różnią od wniosków — względem pieniężnym i prawnym, ale — gminy dokładnem wyjaśnieniem sprawy — że zarzuty podniesione publicznie przez — miasta były całkiem mylne i bez po — Wnioski uchwalono jednogłośnie i — sposobem sprawę, która tylko dlatego — wrzawy, iż nie była natychmiast —

Sw. Marcin, którego dzień dzisiaj — przyjechał jak to tradycyjnym jest jego — śnieżnym rumaku. Powietrze ciepłe, — i chlapawka.

W Czytelnicy dla kobiet odbędzie — stopada odczyt p. Sawczyńskiej. — **Dziela Adama Mickiewicza.** Dru — Adama Mickiewicza, nabytych od p. — przez komitet budowy pomnika dla — została w sobotę d. 5 b. m. w magistr — przez komisję, w której skład wchodzi — delegat czł. komitetu hr. K. Przędzi — Gorecki, jako reprezentant rodziny — oraz p. Banaś, sekretarz prezydjalny — brano 1.147 tomów, które nabyte zosta — franków 60 centimów. Dziela te ro — dzy niezamożne biblioteki i czytelnie

Przytrzymano onegdaj przy sta — kobiety niewiadomego nazwiska, w — która chciała się rzucić do stawu w — czym. Ponieważ nieszczęśliwa zdr — oddano ją do miejskiego komisarja — dalszej nad nią opieki.

Korespondencja redakcji. Dr. — śnia. Niewiadomo. Pozdrowienie od —

Teatr, literatura i

(S.B.) **Teatr.** Do jednej z leps — sowskich należy „Noc Weneji“ — prawdziwie pięknych i melodyjnych w — ensemble. Prawdziwie podziwu godne — Tyle stworzył walców i to misternych, — cho pieszczących a ustawicznie świeżych — powtórzyć się w motywach choćby — rzecz nielata.

Wczorajsze przedstawienie tej ope — bardzo udatych. Zawdzięczyć to nale — kiem humorowi złotemu pani Zimajer — wej jakoteż ożywionej grze pp. Mys — skowskiego, pod wpływem której naw — rozmachał się i pokusił się o odegranie — go księcia. Dobrym tryumwiratem — Koncewicz, Kiczman i Łomiński a — czego nie bojąca się senatorowa. — szego aktu musiały być powtórzone.

Chóry szły gładko a statyści staranne — wali, co kładziemy w zasługi starannej — **Repertuar teatralny.** Dziś w pią — komedia w 4 aktach Mozera. Jutro w — wskim w roli tytułowej.

W niedziele po południu o 3ciej — go młodzieńca* dramat w 5 aktach — „Wesoła Wojna“ operetka w 3 aktach — p. Zimajer w roli Elzy. Z powodu śla — tystów odłożono przedstawienie premie — i synowie* dramatu z norweskimi — Dopiero po wystawieniu „Falkenströma“ — spirowską „Powieść zimowa“ do której — wa wiedeński Burgteater już nadesłał.

* **Nowe książki.** Belza Wl. „K — myśli, zdań, uwag i sentencji“ ze stu — wybranych. Lwów, nakład H. Altenber — Cz., „Nauka Wolapik'a“ w 12. lekcjach — matyka, część II. ćwiczenia. Kraków. — „Lena“, dramat w czterech aktach. — Kraszewski J. I., „Król w Nieswieżu — z przeszłości. Warszawa. — Lobe J.

Wied — stępcy — ów. Kre — Wied — nek kursu — Wied — egacji w — dyskusji — osiedzen — wili się w — wcm K — nowo wy — oy lepsz

Tele —

Wied — stępcy — ów. Kre — Wied — nek kursu — Wied — egacji w — dyskusji — osiedzen — wili się w — wcm K — nowo wy — oy lepsz

Wied — stępcy — ów. Kre — Wied — nek kursu — Wied — egacji w — dyskusji — osiedzen — wili się w — wcm K — nowo wy — oy lepsz

Wied — stępcy — ów. Kre — Wied — nek kursu — Wied — egacji w — dyskusji — osiedzen — wili się w — wcm K — nowo wy — oy lepsz

Wied — stępcy — ów. Kre — Wied — nek kursu — Wied — egacji w — dyskusji — osiedzen — wili się w — wcm K — nowo wy — oy lepsz

Wied — stępcy — ów. Kre — Wied — nek kursu — Wied — egacji w — dyskusji — osiedzen — wili się w — wcm K — nowo wy — oy lepsz

zyki* z 22-go wyd. niem., przetłumaczył J. Kleński. Warszawa. — Tatomir L., „Król Kazimierz i Mikołaj Wierzynek“, życiorysy historyczne. Warszawa. — „W ciemnościach“, powieść z czasów atniego powstania na Rusi, napisał J. X. Lwów. — Leski M., „Dwie siostry“, opowiadanie z życia młodej dziewcząt. Warszawa. — Zielonki L. J., „Wspomnienia z Syberji od r. 1863—1864“, serja II. polenie, serja III. powrót do kraju. Lwów.

* „Zygmunta Krasieńskiego Wybrane spisy“. — Tym tytułem wychodzą w Pradze poezje Zygmunta Krasieńskiego w tłumaczeniu Er. Kvapil'a — w zeszytach po 16 ct., jako ciąg dalszy „Biblioteki salonowej“, danej przez księgarnię J. Otto. Tak taniego wydania oczekiwał się jeszcze poeta w własnej ojczyźnie. Nie sam tłumacz dał już poznać dawniej tłumaczeniom poezji Adama Asnyka, wydanych w osobnym orku, oraz urywkami, rozrzuconymi po pismach czech, o żonach i kochankach poetów polskich. (Żeny miłenki polskich baśniku.)

„Tygodnik Ilustrowany“ nr. 253. Germanizacja w Rycynie, J. Keniga. — Nad Niemnem, powieść w trzech tomach, Orzeszkowej. — Michał Zawadzki, przez Juliusza Nosalewskiego. — Mikołaj Akielewicz, W. Koryńskiego. — Ludwik Kondratowicz i jego poezje, studium literackie Surlina. — Przegląd teatralny, E. Lwowskiego. — Złote listki ze Statutu Wislickiego. — Onika tygodniowa, przez St. M. Rz. — J. I. Krawski o Kazimierzu Wielkim. — Porwanie Sabina, powieść z naszych czasów, Jana Zacharjasiewicza. — Żal aktorki, romans Florencji Marryat. — Ryciny: Za rektorjat, rysunek z obrazu Władysława Wankiego. — Michał Zawadzki, rysował W. Podkowiński. — Mikołaj Akielewicz, rysował W. Podkowiński. — Z okolic Krakowa, rysunek z obrazu Romana Kochanowskiego. — Anna rysunek z obrazu C. Kiesela. — Rysunek huroprystyczny Fr. Kostrzewskiego.

* Z pracowni Brandta. Z Monachjum donoszą, że książkę rejent bawarski zwiadał w tych dniach prawnie sławnego malarza i do zbiorów swoich zakupił jedno z najświeższych jego płócien.

* Nowe dzieło Renana. Calman Lévy wydał właśnie pierwszą tom wielkiego nowego dzieła Ernesta Renana, p. t.: „Histoire du peuple d'Israel“. „Ażebym“, sze Renan w przedmowie, „przeprowadzić logicznie przedsięwzięty przed 40 laty plan napisania historii powstania chrześcijaństwa, powinienem był właściwie zacząć od dzieła niniejszego. Jeżeli tego nie uczyniłem, jeżeli z dziełem „Życie Jezusa“ wpadłem in medias res, to stało się to dla tego, ponieważ nie wiedziałem jak długo żyć będę, a zależało mi głównie na zbadaniu pierwszych 150 lat ery chrześcijańskiej. A zresztą, przyznaję, Jezus nęcił mnie. Marzenia o państwie bożem, którego ustawą miała być miłość bliźniego i wzajemne poświęcenie, zawsze mnie zachwycały. Gdy mi się zdawało, że starczy mi czasu do opracowania historii Izraela tak, jak opracowałem historię Jezusa, bostołów i pierwszych kościołów, zyskałem świeże siły. Od sześciu lat poświęciłem tej pracy cały mój czas. Obecnie jest ona ukończoną aż do czasów Ezry, to jest aż do ustalenia się judaizmu. Gdybym umarł, możnaby wydać wszystko, co dałoby trzy tomy. Tylko, że drugi i trzeci tom nie byłyby w tym stopniu wykończone, co pierwszy. Jeżeli zane przy życiu, w takim razie drugi tom wyjdzie za rok, a trzeci za dwa lata. Gdybym wtedy jeszcze miał siły, napiszę historię czasu Hasmoneów. Tak doszedłbym do czasu Jezusa i ukończyłbym cykl, który był w moim planie. Ten czwarty tom mniej od innych następcy mi uduński. Gdybym nie miał już czasu napisać go, próbowałbym mego nakładcę, żeby kazał jedno z licznych dzieł niemieckich o tym przedmiocie przełożyć i tak uzupełnił moją pracę. Przyznaję jednak, że radość z powodu powstania mego dzieła utrzymuje mnie przy siłach, tak, że spodziewam się, iż je zdołam dokończyć“.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 10. listopada. Choroba niemieckiego następcy tronu spowodowała dalszy spadek kursów. Kredyty 278.40.

Wiedeń 11. listopada. Na giełdzie wielki spadek kursów. Kredyty 274.50.

Wiedeń 11. listopada. Komisja wojskowa delegacji węgierskiej przyjęła wczoraj po drobnej dyskusji resztę pozycji budżetu wojskowego. Po posiedzeniu austriackiej komisji budżetowej, zjawili się w sali podprorocznik Krnka z przemówieniem Kubinskym i przedstawił delegatom swój nowo wynaleziony karabin repetetjowy, który ma być lepszy, niż Manlichera.

Budapeszt 11. listopada. Rokowania w sprawie traktatu handlowego z Włochami rozbiły się. Delegaci austriaccy opuścili Rzym.

Berlin 10. listopada. Podług wiadomości z St. Remo konsylium lekarskie wypadło niefortunnie. Choroba się pogarsza. Lekarze postanowili przewieźć chorego do Berlina. Późniejsze depesze opisują straszne przygnębienie rodziny następcy tronu.

Berlin 10. listopada. Na górnej części krtani u niemieckiego następcy tronu są nabrzmienia zapalne i duże. Nie pozwalają one rozpoznać dolnej narodzi. Lekarze chcą ten górny drugorzędny objaw szybko usunąć. Nabrzmienie rośnie znowu i dowodzi, że dolna narodzi jest złośliwa. Rezultat konsylium jest niekorzystny. Trzy opinie lekarzy niezupełnie zgodne oddano przybozemu lekarzowi następcy tronu. Pobyt w San-Remo jest zbyt długi dla chorego prerobiono. Bergmann i Gerhardt diagnozę swoją, na wiosnę opieczętowaną, deponowali w archiwum państwowem. Jedna depesza donosi, iż przylek jest trudny i że operacja jest już niemożliwa. Schroeter będzie tylko przeciwko uduszeniu radzić. Wyrok wczorajszy w dziennikach wieczornych Storka zrobił niesłychane wrażenie. Lekeważy on Mackenziego, a niemieckich lekarzy obwinia o brak determinacji, w obec tego, iż jest to rak.

Cesarz wyteża siły, żeby nie uledez. Zachodzi obawa, iż struna nagle w jednej chwili pęknie.

Berlin 11. listopada. *Reichsanzeiger* donosi: Odbyte w St. Remo konsylium lekarskie nie usunęło niestety obaw Mackenziego. *Warszawski lekarzolog prof. Heryng (Polak) powołany został do St. Remo na konsultację.*

Berlin 11. listopada. Bank państwa odmówił lombardowania papierów rosyjskich.

St. Remo 10. listopada. Wczoraj odbyła się pierwsza konsultacja przybyłych lekarzy, *której rezultat wypadł nader niepomyślnie.* Porobiono przygotowania, aby chorego odwieźć do Berlina.

St. Remo 10. listopada. Doktorowie Schrötter i Krause uważają *tracheotomję jako jedyny ratunek.* (W obec powyższego telegramu, stan następcy tronu jest prawie beznadziejny. Red.)

St. Remo 11. listopada. Wczoraj przed południem odbyły się dwie konsultacje.

Frankfurt n. M. 11. listopada. *Cesarzowa Augusta na wiadomość o stanie syna dostała ataku apoplektycznego. Połowa ciała jest sparaliżowana.*

Paryż 10. listopada. W procesie orderowym deponują świadkowie, iż kobiety i D'Andlau brały pieniądze. Obrońca przedstawia listy Willsona, datowane z r. 1884, a pisane na papierze wydanym w r. 1885. Prokurator i policja uważali listy za obojętne i zwrócili takowe Willsonowi, który je spalił. Gdy ich potem zażądano, spisał takowe na nowym papierze z pamięci. Sprawa jest prostem oszustwem i administracji nie dotyka. Bilety Thibaudina, Boulanger'a i Willsona są to formalne banialuki. Listy Thibaudina od p. Limousin dotyczą sekretne prywatnego stosunku i nie należą do procesu. Prokurator żąda skazania wszystkich oskarżonych. Tekst listów Willsona okazuje, że tenże trudnił się protekcjami o posady i ordery. Wydanie listów Willsonowi wzbudza wielką sensację.

Paryż 11. listopada. W skutek interpelacji Dauville'a w sprawie Caffarella polecił minister sprawiedliwości jeneralnemu prokuratorowi przeprowadzić ścisłe śledztwo. Prefekt policji otrzymał demisję.

Temps konstatuje odosobnienie Rosji w sprawie bułgarskiej i ostrzega, aby mocarstwa Rosji nie drażniły.

Rzym 10. listopada. Familja królewska otrzymała zawiadomienie od powag lekarskich, że operacja wykonana na niemieckim następcy tronu musiałaby się zakończyć śmiercią.

Petersburg 11. listopada. *Journal de St. Petersburg* grozi Austrii z powodu mowy Kalnoky'ego.

Chicago 11. listopada. Anarchista Lingg zabił się w wzięciu materją wybuchową.

Z izby sądowej.

Następstwa ustąpienia 6. obrońców.

Lwów 10. listopada. (Nadużycia w urzędzie sadowym we Lwowie).

Dzisiaj na godz. 9. rano zapowiedział przewodniczący r. Malarkiewicz dalszy ciąg rozprawy. Fzjognomja sali przedstawiała się jak następuje: Trybunał, sędziowie przysięgli w komplecie, oskarżeni siedzą w dwu rzędach. Trybunę prokuratora zajął starszy prokurator p. Girtler, na ławie obrońców siedzi trzech sędziów. Sala zapelniona. Przy dwu stolikach usadowili się dziennikarze i stenografowie.

Zabiera głos p. przewodniczący i podaje do wiadomości wypadki ostatnich dni, mianowicie udał się trybunał w myśl powziętej uchwały do wydziału Izby adwokackiej z żądaniem zamianowania trzech obrońców z urzędu. Izba odpowiedziała, jak wiadomo odmownie, opierając się na §. 41 i 42 p. k. ustęp 2 i 3, że w takim tylko wypadku mianuje obrońców z urzędu, jeżeli oskarżony nie chce lub nie może postarać się o obrońcę podług własnego wyboru, jakoteż ze względu na krótkość czasu, niepozwalającą ewentualnemu obrońcy zbadanie należyte aktów. Podług zapatrywania p. przewodniczącego Izbie adwokackiej nie przysługiwało prawo wchodzenia w powody skłaniające trybunał do postawienia tego żądania, podług ustawy bowiem Izbie przysługuje jedynie prawo wymienienia, zamianowania (Benennung) obrońców, czyli formalnie rzecz traktując, wpisania nazwisk obrońców w odpowiednią rubrykę dekretu przez sąd izbie przedstawionej. Prawo mianowania obrońców z urzędu przysługuje wyłącznie tylko sądowni. Co do krótkości czasu, na który Izba się powołuje, nie było również jej rzeczą w to wchodzić, byłoby to raczej rzeczą zamianowanego obrońcy. W obec takiego stanu rzeczy zachodziła dwojaka możliwość, albo udać się ponownie do Izby adwokatów z przedstawieniem powyżej określonym, lub uważać odpowiedź Izby, wskutek zaostrenia się sprawy, za odmowę. Trybunał mógł wprawdzie zamianować obrońców z urzędu z pomiędzy adwokatów, bez odwoływania się do Izby i zamianowany przez niego obrońca obowiązek ten przyjąwszy musiał, nie uczynił jednak tego z powodu krótkości czasu.

W obec tego uznał trybunał, że zachodzi wypadek przewidziany w §. 43 p. k., udał się do prezydium sądu kraj. i za jego wiedzą wyznaczył z grona sędziów trzech obrońców.

Mianowicie: adj. p. Koberwein obejmie obronę osk. Rolnego i Puszczyńskiego, adj. dr. Sopotnicki obronę Karpa i Majera Rappaporta, aukultant p. Ochanowicz obronę Petrego i Kopla Rappaporta.

Następnie zawiadamia p. przewodniczący, iż d. 9. b. m. wszło podanie Karpa i towarzyszy o odroczenie rozprawy w celu wyszukania sobie obrońców, ci bowiem wszyscy, do których z tą prośbą się zwrócili odmówili przyjęcia dla krótkości czasu. Dzisiaj wnieśli osk. Rolny i Puszczyński drugie podanie z tą samą prośbą, gdyż dr. Dziędzielewicz, który znał akta i decydował obrony się podając, ostatecznie także odmówił.

P. przewodniczący przyznaje, że obecni obrońcy nie mieli dostatecznego czasu dla przejrzenia aktów, zaznacza jednak, że z zeznań mającego być właśnie słuchanym świadka Haasa, wejda odrazu w tok sprawy, jeżeli jednak byli zdania, że czas ten dla nich nie jest dostatecznym, niech postąpią wedle sumienia i żądają odpowiedniej zwłoki.

Kończąc swoje przemówienie, podnosi przewodniczący raz jeszcze, że Izbie adwokackiej tylko należy przypisać winę, że ława obrońców składa się z sędziów. Chcąc jednak na przyszłość podobnym możliwym wypadkom zapobiec, trybunał odezwe Izby odstąpił prezydium sądu kraj.

Adj. Koberwein imieniem obrońców stawia wniosek odroczenia rozprawy na trzy do czterech dni, obrona bowiem nie może stawać z oskarżonymi w sprzeczności, i żąda tej zwłoki jeżeli nie już dla nich, to dla obrony, celem należytego się przysposobienia do niej.

Osk. Petry prosi również o odroczenie rozprawy. Jeżeli prokuratorja potrzebowała 3 miesięcy dla zestawienia aktu oskarżenia, mówi Petry, a apelacja 4 miesięcy na załatwienie rekursu, to już nie laska, lub miłosierdzie, lecz sama sprawiedliwość zwłokę taką konieczną nakazuje.

Inni oskarżeni przystępują do żądania Petrego.

Zabiera głos prokurator p. Girtler i w długim przemówieniu przedstawia całe zajście po raz wtóry i zaznacza w niem swoje stanowisko.

Twierdzi mianowicie p. prokurator, że rozprawa prowadzona z całą sumiennością i szczegółowością i mająca się już ku końcowi, została zerwana z powodu nader blahego, leżącego po za ramami rozprawy, z winy ławy obrońców, a raczej dra Szydłowskiego, który uczuł się obrażonym przez p. Haasa stojącego jeszcze wówczas po za rozprawą, gdyż nie był jeszcze świadkiem. Zdaniem p. prokuratora fakt obrazy wrzekomej nie zdarzył się w sali rozpraw, a dr. Szydłowski mógł swojej pretensji dochodzić po za rozprawą, na innej drodze. Z dr. Szydłowskim zsolidaryzowali się inni obrońcy i wrzekomą jego krzywdę odnieśli do siebie. Ja sądzę — mówi p. prokurator — że trybunał nie wyczerpał wszystkich środków, jakie mu przysłużyły w obec ławy pp. obrońców. Mojem zdaniem nietylko adw. dr. Max i dr. Szydłowski nadwzięli powagę trybunału, ale wszyscy obrońcy, którzy z nimi się zsolidaryzowali, za co powinni być pociągnięci do odpowiedzialności, w myśl czego stawiam wniosek: Raczy wysoki trybunał, uznając, że krom adw. dra Maxa i dra Szydłowskiego i inni obrońcy, mianowicie adw. dr. Popiel i Duleba, i kandydaci adwokacy dr. Solowij i Loewenstein nadwzięli powagę trybunału i szacunek jemu powinny i tych do odpowiedzialności pociągnąć, mianowicie odnieść się do sądu krajowego względnie do wydz. Izby adwokackiej z wnioskiem pozbawienia ich prawa obrony i wykreślenie z listy obrońców. „Mojem zdaniem“, ciągnie dalej p. prokurator, obrońca opuszczający swego klienta bez ważnych powodów, tak jak i lekarz opuszczający chorego, jest winnym przestępstwa swojego obowiązku.

„Gdyby panowie obrońcy nie zostali należycie ukarani, kończy p. prokurator, podkopaloby to powagę sądownictwa, będącego mojem zdaniem, jedyną dźwignią porządku społecznego“.

Zamykając swoje przemówienie i prosząc o przychylenie się do jego wniosku, popiera p. prokurator wniosek obrońców i żąda przerwania rozprawy, ale tylko do soboty. Jeżeli jednak trybunał był zdania, że czas ten byłby dla poinformowania się pp. obrońców zbyt krótkim, stawia wniosek drugi, aby na odpowiedzialność i koszt obrońców, którzy przez swoje *liberum veto* rozprawę zerwali, proces zupełnie odroczyć i rozprawę rozpisac na czas inny.

Trybunał po całogodzinnej naradzie, w której brał udział i prezydent apelacji uznał się przedewszystkiem na mocy §. 299 p. k. *kompetentnym*, tak samo jak się nim uznał w sobotę popołudniu nakładając kary na pp. obrońców, mimo, że ci podczas rozprawy już się w izbie nie znajdowali. Wobec tej kompetencji wolno było prokuratorowi wnioski stawiać, trybunał zaś jest obowiązany je omówić i zatwierdzić. Ze względu na to, jakie skutki pociągnęło za sobą zerwanie rozprawy przez pp. obrońców, ze względu, że sprawa się wikła i przewleka, na czem cierpią w pierwszej linii oskarżeni i że występuje krytyka postępowania trybunału, mimo, że ten z ram ustawy nie wyszedł, trybunał uchwalił przychylić się do wniosku p. prokuratora i co do dra *Tad. Szydłowskiego odstąpi sprawę wyższ. sądowi kraj. z wnioskiem, aby mu odjął na jakiś czas prawo wykonywania obrony, co do adw. dra Maxa zaś z wnioskiem tej samej treści uda się trybunał do jego władzy dyscyplinarnej, którą jest senat Izby adwokackiej.*

Innym wnioskom prokuratora trybunał odmówił.

Odmówił następnie trybunał wnioskowi oskarżonych odroczenia rozprawy na dni 8, ponieważ już postanowił mu obrońców z urzędu i nie ma nadziei, aby i w tych 8 dniach obrońców z własnej woli znaleźć sobie mogli, aczkolwiek prawo to im jeszcze wciąż przysługuje, i jeżeli obrońców znajdą, ustanowieni z urzędu odstąpią.

Trybunał przychylił się wreszcie do wniosku ławy obrońców i przerywa rozprawę do d. 15. bm., tj. do wtorku rano.

Prokurator zgłasza zażalenie nieważności z powodu odmówienia jego wnioskowi odroczenia rozprawy tylko do soboty. Przewodn. przerywa rozprawę i zaprasza pp. przysięgłych na wtorek.

Zauważymy, że w poniedziałek rozpoczyna się nowa kadencja sądów przysięgłych, na którą na cały tydzień rozpisano już cały szereg rozpraw. Zdarza się zatem znowu fakt niezwykły, iż równocześnie będą fungowały dwie ławy sędziów przysięgłych.

Paryż 9. bm. (Proces Caffarella i towarzyszy.)

Eksjenerał Caffarella ma wojskową postawę, jest to człowiek średniej statury, chudy o ostro markowanych rysach i zapadłych policzkach. Włosy i zarost już siwieją. Mówi głośno, pewnie, stylem koszarowym. Wszystko opowiada dokładnie i z podziwu godną naiwnością mówi o sprawach najbardziej go obciążających, nie mogąc pojąć dlaczego prezydent tak źle dla niego wnioski z tego wyciąga. Przyznaje, że jako generał w Orleanie był w oplakanych stosunkach finansowych i wszedł w spółkę z rozmaitymi przedsiębiorcami. Skupować wino, był w spółce z przedsiębiorstwem wyrabiania guana, uważał to za rzecz zupełnie naturalną. Zwykle za późno przychodził do przekonania, że ten lub ów interes nie zgadza się z jego stanowiskiem. Przybywszy do Paryża znalazł się znowu w wielkich kłopotach. Przyznaje, że przyjmował osoby, które pragnęły orderów lub liwerunków, ale orderów nikomu nie przyrękał. Pieniądzy napróżd nie żądał, ale gdyby mu kto był co dał po otrzymaniu orderu, byłby przyjął.

Po przesłuchaniu pp. Limouzin i Ratazzi, które miejscami robiło wrażenie operetki przystąpiono do postępowania dowodowego.

Pierwszym świadkiem był niejaki Vicat; miał on pretensję dostać order dla tego, ponieważ pod Napoleonem wziął demisję jako nauczyciel, aby nie służyć cesarstwu — za to miała go nagrodzić orderem republiki. Zdziwił się mocno, gdy go w sprawie orderu zaprowadzono nie do ministra, tylko do jakiejś kobiety; sądził, że żeń zakpiono. Prezydent: Ale po co zostawiłeś pan u tej kobiety słoik musztardy? Vicat: To nie ja, tylko mój kasjer. (Śmiech homeryczny.) Kasjer Vicata woła: „Mój Boże, przecież coś dać było trzeba!“ Sprawa, czy od Vicata żądano pieniędzy, nie została wyjaśniona.

Drugi suplikant orderowy Bravais zeznaje, że Limouzin żądała dla Caffarella natychmiast 10.000 franków, a drugie 10.000, gdy sprawa zostanie zatwierdzona. Bravais nie wierzy, aby Caffarella wziął choć grosz jeden.

Dostawca zupy dla żołnierzy Dufour nie oskarża Caffarella, mówił on zawsze, że sprawa jest na złej drodze, tylko Limouzin twierdziła ciągle, że wszystko idzie jak najlepiej.

Cały proces zeszedł do bardzo małych rozmiarów.

Wiadomości polityczne.

Kraków 10. listopada. Ostatnimi dniami przybyły znowu dwa pułki konnicy rosyjskiej do Częstochowy. Rozlokowano je w okolicy.

Wiedeń 10. listopada. W ministerstwie sprawiedliwości pracują obecnie nad projektem ustawy o zaprowadzeniu postępowania drobiazgowego dla spraw handlowych aż do wysokości 500 gld.

Berlin 10. listopada. *Voss. Zeitung* donosi, że członkowie ciała dyplomatycznego uskarżali się w ostatnich czasach z powodu naruszenia tajemnicy listów ze strony poczt rosyjskich. Wiele listów adresowanych do tutejszych ambasad nosiło widoczne ślady, że były w drodze otwarte.

Kopenhaga 10. listopada. Według dotychczasowych dyspozycji, car wraz z rodziną wyjedzie 15. lub 16. bm. do Berlina.

Rzym 10. listopada. Delegaci austro-węgierscy dla zawarcia traktatu handlowego, odjechali do Wiednia, celem osiągnięcia definitywnych instrukcyj.

Sar Remo 10. listopada. Profesor dr. Schrötter z Wiednia i dr. Krause z Berlina, przybyli tutaj wczoraj popołudniu. Równocześnie przybył syn następcy tronu ks. Wilhelm. Zbadanie gardła nie wydało pomyślnego rezultatu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 10. listopada 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwoleżyska	Jarosław
Pszensienica . . .	6-35-6-90	6-15-6-85	6-10-6-80	6-50-7-15
Zyto . . .	4-30-4-90	4-20-4-80	4-00-4-70	4-50-5-10
Jęczmień . . .	3-75-6-50	3-65-6-50	3-50-6-40	4-00-6-50
Owies . . .	4-00-4-40	3-80-4-30	3-70-4-25	4-10-4-65
Groch . . .	5-00-8-50	4-90-8-40	4-90-8-30	5-25-8-50
Wyka . . .				
Rzepak . . .	9-50-10-50	9-9-9-50	9-9-9-50	9-10-10-10
Lnianka . . .				
Koniczna czerw. . .	36-45	30-42	30-40	35-45
Koniczna biała . . .	38-50	35-45	35-50	35-50
Tymotka . . .	16-26	15-25	15-25	18-26

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel za 56 kilo loco Lwów złr. 20 do 60 nominal.
Okowita za 10.000 litr/ pret. loco Lwów 23-00-24-00.
Chmiel i jęczmień w pięknym gatunku poszukiwany.
Uspokojenie spokojne.

Nafta. Wiedeń 10. listopada: — do —
Brema: loco do —; Hamburg: loco do —; na listopad 6.70, na listopad 6.60; Amsterdamska: loco do —; Nowy-York: loco do —; Filadelfia 6.7/8.

Nadesłane.

Farbiger, schwarz- und weissseidener Atlas kr. pr. Meter bis 10.65 fl. (in je 18 verschiedenen Qualitäten) versendet in einzelnen Roben und Stücken ins Haus das Seidenfabrik-Depot G. Henneberg u. k. Hollief. in Zürich. Muster umgehend. Briefs: sen 10 kr. Porto.

W kursie przedkarnawałowym wczoraj wszystkich tańców wraz z rejsem za 8 złr., które składa się z zapisie. Budkowski z Warszawy Rynek 1. 12.

Wszech nauk lekarskich Dr. L. St. Kossak były asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i lekarz powszechnego w Krakowie ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych we Lwowie, ul. Batorego nr. 11 od 3-4.

4% i 4 1/2% listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami Sokal i Lilien dom bankowy i kantor wymagalności Zlecenia z prowincji wykonują się bez opóźnienia i bez doliczenia prowizji.

Przyjechali do Lwowa dnia 10. listopada 1887.
Hotel Francuski. J. Sitte z Hajdy, C. K. z Wiednia, S. Grünfeld z Beuthen, T. Podola, O. Montua z Jarosławia, J. hr. Droboski z Krukienic
Hotel Zorza. H. Szeliski z Kombornia, dyski z Kociubiniec, A. Helm z Wiednia.
Hotel Warszawski. K. Schmiedt z Medana, Jaworski z Brodów, A. Tuzinkiewicz z Jarosławia, Tuzinkiewicz z Honoratówki, K. Brendl ze Strzawy, Malinowski ze Złoczowa, F. hr. Erlanger ze Złoczowa, L. Wierzbicki z Przemyśla.

W teatrze hr. Skarbka Dziś SPIRYTYSKI komedia w 4 aktach Gustawa Mozera
Lord Marsland
Edyta, jego córka
Henryk, jego synowiec
Lord Macdonald
Lotar, jego synowiec
Ewa Webster, przyjaciółka Edyty
Sara Gildern, gucernantka
Lord Leon Armadale
Lord Patryk Wadford
Gibson, krakowiec
Pani Dikson, gospodyni Lotara
Robert, bibliotekarz
John, służący
Knox
Griff, policjanci
Komisjoner
Trip, wekslarz
Jutro: „Uriel Akosta“ dramat w 5 aktach K. G.

WYSTAWY i MUZEA.
NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH św. Ducha, w dniu powszednie 30 cent., w święta 15 cent.
MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.
MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy tralnej, 1. 18.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek i w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

Akcja za s. Kory. aliejs. Kolej. lwowski. Banku k. potocz. Banku kredyto.

Listy Banku hyp. gal. Banku hyp. gal. Banku krajow. Towarzystwo k. Tow. kred. gal. Tow. kred. gal. Tow. kred. gal. Tow. kred. gal.

List Gal. Zakł. kr. Gal. Indemir-cyjne Komunalne Ban. Pożyczka krajow.

Miasta Krakowa Stanisła. Dukat holenderski Dukat cesarski Napoleon. Polimperial. Tabela rosyjski. Tabela rosyjski. 60 marek niemie.

Porcelana. we Lw. K. bedzie bez z. Kazimierz. wiedziec g. wać r.

KAL. zastoso.

i jest Lwowskie księgar. egzenij.

Dla pr. Lwowskie.

Głó.

Wino w 3 i Marony Fr.

AD. w. przeniesion. Wszelk. i prywatne ja. srodków s. oż. dobroci i jak.

Lwów, z Izby handlowej

10. listopada 1887.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	placa	žadaja
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 zł. m. k.	211	214
Kolej lwowsko-uzemnowiecko-jaska po 200 zł. wa.	218 50	222 50
Banku k. potoczego galicyjskiego po 200 zł. wa.	281	286
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	211	216
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	99 40	100 40
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	102 25	103 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	95	96
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 50	101 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	95	96
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	91 25	92 25
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	95 50	96 50
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	90 25	91 25
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włosc. 3 proc. w. a. w likwid.	51	54
Gal. " " " " 2 i pół proc.	45	48
Obliży za 100 zł.		
Indemnicyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104	105
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100	101
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	103 75	104 75
Pożyczka krajowa z r. 1883 4 i pół proc. w. a.	95 75	94 75
Losy.		
Miasta Krakowa	18 50	20 50
" Stanisławowa	33 50	35 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 82	5 92
Dukat cesarski	5 87	5 97
Napoleon	9 86	9 96
Polimperial	10 23	10 33
Srebrny rosyjski	1 40	1 50
Srebrny rosyjski papierowy	1 10	1 12
60 marek niemieckich	61 30	61 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 10. listopada 1887.
(godz. 5. min. 50 po poł.)

	dzisiejsze	z dnia poprzedz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	286	285 75
Banku anglo-austriackiego	111	110 75
Unionbanku	211 75	212 25
kolei Karola Ludwika	211 75	211 50
kolei północnej	257	257 50
kolei południowej (Lombardy)	84	84 50
kolei państwowej	221 90	221 40
kolei lwowsko-czernowieckiej	220 75	220 75
kolei węgiersko-północno-wschodniej	161 25	161 50
Losy komunalne wiedeńskie	130 30	130 25
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	104 50	104 50
Galicyjskie obligacje indemnicyjne	123 25	123
Losy regulacji Cisy	221	221 50
Akcje Banku dla krajów koronnych	99 35	99 50
Renta węgierska złota 4 proc.	90 50	90 50
Akcje Bankvereinu	111 25	111 25
Rosyjski rubel papierowy	123	123
Losy premjowane węgierskie	287 90	288 40
Akcje kredytowe	211 50	212 20
Akcje kolei Karola Ludwika	84 25	84 25
Austriackie banknoty	162 60	162 80
Akcje kolei południowej (Lombardy)	137 50	139
Napoleonidory	53 80	53 75

Berlin, dnia 9. listopada 1887.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	180 80	180 40
Akcje austriackie kredytowe	453	454 50
Akcje kolei Karola Ludwika	162 60	162 80
Austriackie banknoty	137 50	139
Akcje kolei południowej (Lombardy)	53 80	53 75
Rosyjska pożyczka wschodnia		

Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Od 30. października 1887.

	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszanym	Pociąg lokalny
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	5:50	9:27	11:35	7:06
Z Podwoleżyc	10:24	3:05	3:50	
Z Podwoleżyc na Podzamecze	10:10	2:28	3:19	
Z Czerniowic	10:03	3:35	3:30	
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa.		4:35		
Z Chyrowa, Stryja		8:59		
Z Ławocznego, Chyrowa				
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.		1:35		
Z Belzca			4:22	8:32
Ze Lwowa odchodzą do:				
Krakowa	10:44	4:10	4:50	8:10
Podwoleżyc	6:10	10:25	12:38	
Podwoleżyc z Podzam.	6:22	10:55	1:08	
Czerniowic	6:20	11:06	12:22	
Chyrowa, Stryja i Husiatyna		11:47		
Stryja, Chyrowa		8:04		
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławocznego		6:30		
Belzca			9:16	8:26
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	6:35	5:20	
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:36	9:35	9:29	

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.
* W poniedziałek, wtorek i piątek.

Główny skład dla Galicji
Porcelany, Szkła i Towarów mieszanych
pod firmą
Kazimierz Lewicki
istniejący od lat 42
we Lwowie, przy ulicy Trybunalskiej l. 6.
Wiedzie bez zmiany prowadzono nadal przez spadkobierców po s. p. Kazimierzu Lewickim, którzy wszelkich starań dołożą, aby odpowiedzieć g. dnie zaufaniu i wymogom P. T. Publiczności i zachować renomę, jakiem firma ta cieszy się od wielu lat.

Już wyszedł
KALENDARZ ILUSTROWANY
„Kurjera Lwowskiego“
zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców w Galicji
na rok 1888
i jest do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“, jak również we wszystkich księgarniach po cenie 50 centów w. a. za egzemplarz, tuzin 4 złr. (za przesyłkę na prowincję 10 ct. od sztuki).
Dla prenumeratorów „Ruchu“ i „Kurjera Lwowskiego“ 40 ct. z przesyłką pocztową 10 centów więcej.
Główny skład w księgarni H. Altenberga.

Winogrona prawdziwe fesslawskie
w 3 i 5 kg. koszykach po najtańszej cenie
Marony tyrol. wysła Włosko-Tyrolska Owocarnia
Fryderyka Schleichera.

Chemiczne Laboratorium
chemika sądowego
ADOLFA MUSSILA
we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika l. 7.
przeniesione zostało na pierwsze piętro w tejże samej kamienicy
Wszelkie rozbiory chemiczne z c. k. Sądów tudzież i prywatne jak rozbiory wody do picia lub do celów technicznych, środków s. ożywych, wina, piwa i. t. p. artykułów pod względem dobroci i jakości tychże prz. jmuje jak i dotychczas podpisany
A. Mussil
chemik sądowy.

ANTI-MIGRAINE
Dr. Alquié
Leczenie wszelkiego rodzaju najoporniejszych
Boleści Głowy
Boleści głowy i migreny są nieznosną dolegliwością, tem przykrejszą że często i przez długi czas wciąga wracają i meczą osoby im podlegające. Dr. ALQUIÉ z Montpellier wynalazł narecznie nieoceniony specyfik leczący bóleści głowy i sprawdził na tysiącach pacjentów tak we Francji jak w Algierze skuteczność tego środka, który przez wciągnięcie w n. zdrza uśmierza w jednej chwili najoporniejsze bóleści głowy i nerwalgie bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.
Siedzibą główną w Paryżu w aptece Dr. PEZET et C^{ie}, 47, ul. Taitbout.
we Lwowie w aptekach pp. Mikolasa, Wewiorskiego i innych. — W Krakowie w aptek. pp. Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego.

F. Stupnicki
ul. Krzywa l. 8. we Lwowie obok Banku hipot. otworzył **specjalny zakład mechaniczny** dla reperacji maszyn i narzędzi rolniczych i uskutecznia wszelkie reperacje tychże; rekonstruje maszyny ciężko chodzące lub źle młocące; oblicza tania, wyrabia narzędzia wiertnicze kanadyjskie; uzdolnionych monterów wysła każdej chwili; w składzie maszyny własnego wyrobu i części zapasowe do maszyn krajowych i zagranicznych.

15
ulubionych utworów muzycznych na fortepian sp. **Aloizego Lipińskiego**, przeważnie tańców, jak: polonesów, mazurów, kadryli, polek franc., mazurek, galopów, marszów etc. wszystko **za 1 złr.**
sprzedaje
Księgarnia Polska
L. K. Bartoszewiczowej
we Lwowie, plac Halicki l. 14.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.
Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Kamienica przy ul. Kraszewskiego położona, 12 at wolna od podatku, czystego dochodu 10%, przynosiąca, z powodu przeniesienia się na mieszkanie do Warszawy, jest do sprzedania. Bliższa informacja u p. Juliana Miłskiego w telegrafie. 434

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, plac Benedyktyński l. 2. 230

Osoba młoda i przyjemnej powierzchowności żyje sobie zawiązać korespondencję z mężczyzną młodym, inteligentnym i wolnym. Adresa: Gilda, p. ste restante Lwów. 229

Poszukuje się jednego pokoju z w. ktem blisko uniwersytetu. Wiadomość w Adm. pod l. B. W. 237

Praetnik wiedeński, półkryty, bardzo lekki w najlepszym stanie, tania do sprzedania. Wiadomość: Zielona 55. 239

Koncypienta poszukuje dr. Karol Jizyzek-Maciejowski, adwokat krajowy w Samborze. 235

Maszynista monter, zdolny do prowadzenia parowych tartaków, młynów i innych parowych machin, poszukuje posady. Bliższa wiadomość Zniesienie, handel p. Markusa Hermana. 238

Garnitur salonowy do sprzedania. Ulica Wałowa l. 29. I. piętro. 240

Kasy ogniowate z amerykańskimi zamkami sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika l. 29. 142

Kaucjonowany, rutynowany ekspedycytor pocztowy poszukuje umieszczenia. Fortuna, restante Lwów. 213

Biurowa Kozłowskiej, Skarbkowska 3. dostarcza ogrodników, kucharzy, lokaj, wszelką służbę żeńską w miejscu i na prowincji. 215

Ważne dla gospodyń! Nowo otworzony wyrab mięsa wołowego przy ulicy Grodzieckiej l. 4. (w miejscu W. Kistryna). Mięso tylko wyborowe, a ceny umiarkowane. 1. połędwica funt 30 ct. 2. pieczeń i rozbrat 28 ct. 3. krzyżówka i krajówka 26 ct. 4. przednie mięso 20. ct. Z głębokim poważaniem Leon Młodnicki. 221

Poszukuje się inteligentnej towarzyski do osoby starszej dla korespondencji, pod adres: Złota, poste restante Lwów. 223

Poszukuje zatrudnienia zreczna krajowczyni po domach. Ulica Sakramentek l. 8. na dol. 225

Masło doskonałe kuchenne po 4 złr. 50 et i deserowe niesolone po 5 złr. w paczkach 5-kilowych z opakowaniem i franco rozsyła Zarząd dóbr Nowosiolo pod Stryjem.

2 pokoje, n. yża, kuchnia z przynależnościami, I. piętro, Żółkiewska 57. 236

Piekarska 6. na I. piętrze piękny a artament z dwoma salonami do wynajęcia. 234

Do wynajęcia dwa pokoje z przynależnościami. Ul. Czerwona licznica 5. 232

Poszukuje **jednego pokoju** o ile możności frontowego na jednej z ludniejszych ulic miasta. Bliższa wiadomość w Adm. Kurjera Lwowskiego. 180

2, 3 pokoje. kuchnia z przynależnościami, Zielona 43. 173

2, 5, 8, pokoi z balkonem I. piętro, ulica Kraszewskiego l. 23. 1289

Pokój frontowy, Teatyńska 11. 91

4, 3, 2, pokoje z przynależnościami, **pokoje kawalerskie**, sklepy przy ulicach Brajerowskiej, Kazimierzowskiej. odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, Kazimierzowska 37. 120

W kamienicy l. 12. ul. Zygmuntovska do najęcia, I. na I. piętrze: 4 pokoje, (salon z balkonem) n. yża i kuchnia, 2. w parterze: 3 pokoje, n. yża i kuchnia. Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata Dr. Bobownika, Sykstuska 16. 147

4 pokoje z kuchnią, Brygiecka l. 5. 195

Ulica Zimorowicza 5. II. piętro, 4 pokoje i pokoi kawalerski. 137

Pokój kawalerski umeblowany wrazie potrzeby z całym utrzymaniem zaraz do najęcia, Gliniańska 3. II. piętro. 201

2 obszerne pokoje lub pokój z kuchnią w **Rynku liczb 24**. na III. piętrze zaraz do najęcia. 211

3 i 2 pokoje z przynależnościami, Koralniicka 8. 214

2 pokoje, kuchnia, piwnica 12-15 złr. miesięcznie, Zielona l. 57. 226

Ulica Kurkowa l. 25, są do najęcia od 1. grudnia 1887. na I. piętrze **6 pokoi** z kuchnią i balkonem i 4 pokoje z kuchnią, wysoki parter. 224

3 pokoje, kuchnia i spiżarnia, ulica Skarbkowska 27. 222

Korespondencje prywatne.
Listeczku! Pewność wzajemna konieczną, listek usunie wszelkie wątpliwości. b... wat z ogrodu. 233

Magazyn mód i kwiatów
 pod firmą 374
Anna Szalkiewicz
 dawniej M. Pappius
 we Lwowie, ulica Akademicka liczbą 10.
 wyszczególniony za wykwalifikowanie gustu w wykończeniu kape-
 luszy i strojów damskich medalami zastugi
 na wystawach krajowych:
 we Lwowie w r. 1877 i w Krakowie w r. 1887
 poleca się łaskawym względem P. T. Pań.

ZAKŁAD
 artystyczno-litograficzny
Antoniego Przyszłaka
 przy ulicy Kopernika liczb. 9.
 we Lwowie 270
 zaopatrzone zostały w nowe maszy-
 ny pomocnicze, a mając dobo-
 rowych pracowników, wykonuje
 wszelkie roboty w ten zakres wcho-
 dzące rychło, tanio i odpowiadająco
 najwybredniejszym wymaganiom.

Towarzystwo dla muzyki instrumentalnej
HARMONIA
 poleca swą ukompletowaną i w nowe instrum-
 ta zaopatrzoną kapelę do grania na rautach,
 bawach domowych, weselach, balach i koncertach,
 a to we 4, 6, 12, 24 i 30 kapelistów.
 Zamówienia przyjmuje kancelarja Tow.
 Lwowie przy ulicy Strzeleckiej l. 7.

GALICYJSKI
BANK KREDYTOWY
 począwszy od dnia 17. Listopada 1885
 wydaje
4% Asygnaty kasowe
 z 30-dniowym wypowiedzeniem
5% Asygnaty kasowe
 z 90-dniowym wypowiedzeniem
 550 **Dyrekcja.**

Gruntownie, szybko, bez przerwy
 zatrudnienia i pod najściślejszą dy-
 skrecją, lecz wszelkie choroby syfi-
 lityczne i skórne od kilkunastu lat
 praktykujący 539a
 Specjalista lekarz chorób wenerycz-
 nych i skórnych
D. J. Kurpiel
 ulica Sobieskiego l. 12 we Lwowie.
 Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5.
 Także listownie, wysła na żądanie
 leki pod dyskrecją.

Handel sukna i towarów wełnianych modnych
 pod firmą
Jan Wallach i Syn
 we Lwowie, Rynek liczbą 33.
 rok założenia 1841.
 poleca **Wełnę owczą do watowania**
 1 kilogram po złr. 2-80, złr. 3-50, złr. 4-
 i złr. 4-50.

Okólnik.
 Z powodu zbliżającego się terminu ostatniego zakupna
 dzieł sztuki do rozlosowania pomiędzy Członków Towarzyst-
 wa, a ztąd zachodzącej koniecznej potrzeby posiadania do
 rozporządzenia znacniejszego funduszu, Dyrekcja Towarzyst-
 wa uprasza Szanownych Członków-Korespondentów, iżby na-
 leżytość za akcje rozsprzedane wraz z imienną listą co rychlej,
 a najpóźniej do dnia 10. Grudnia r. b. nadesłać zechcieli. Przy-
 czem nadmieniam się, że premia tegoroczna już jest gotowa,
 przeto zaraz po uregulowaniu rachunku będzie przesłana.
 Kraków dnia 3. Listopada 1887. 429
 Dyrekcja zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół
 sztuk pięknych w Krakowie.

10 złr.
dziennie dochodu
ubocznego
 bez kapitału i bez ryzyka z sprzeda-
 ży losów. Oferty należy posłać pod
 adresem: „Ehrenhaft“ do eksped-
 ycji inseratów M. Dukes, Wiedeń.

30 morgów
 folwark dobrej ziemi w obrę-
 bie miasta jest tanio z wolnej
 ręki zaraz do wydzierżawiania
 lub sprzedania. Bliższa wiadomo-
 ść w Kurjerze. 421

20 parcel do sprzedania
 przy ul. Brajerowskiej,
 Podlewskiego, Szopena,
 Moniuszki i Kazimie-
 rzowskiej.
 Bliższe informacje udzie-
 la właściciel Emil Berte-
 milian Brajer.

Olejek chino-taninowy
 przeciw wypadaniu i na porost
 włosów. Flakonik 1 zł. 20 ct.
 Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
 we Lwowie, Krakowie i
 w Czerniowcach. 1604b

LUDWIK MAREK
 we Lwowie, Rynek liczbą 9.
 Główny skład
fortepianów, pianin
i organów.

Wyłączne zastępstwo Bösen-
 dorfera i Heitzmana.
 Sprzedaż także na raty mie-
 sięczne po 15 złr.
 Pierwsza koncesjonowana
Szkoła muzyczna.
 Nauka gry na fortepianie od
 początków do wydoskonalenia.
 Nauka śpiewu solowego.

TUTKI CYGARETOWE
 z najlepszych papierków francuskich
 w rozmaitych fasonach, z drukiem
 i bez po umiarkowanych cenach
 poleca
Katarzyna Ptaszyńska
 Lwów, ulica Krakowska l. 5.
 Odsprzedającym opuszcza się rabat.

PRZESTROGA! Przekonawszy się, że sługi do me-
 po piwo posyłane, udają się do źródeł tańszych, lecz liże
 jących, jak to szan. P. T. Publiczność, niejednokrotnie w ten
 zyskana, sama wykryła i mnie o tem łaskawie przestrzegła,
 wydawać odtąd sługom, do domu piwo biorącym, bilety na
 piwo z mej restauracji pochodzą. Do domu daję po 16 ct.
 dzieńszego piwa lwowskiego (leżak marcowy), za kielich
 browarowi 14 ct. litr — 24 ct. litr najlepszego piwa
 skiego, przewyższającego dobrocią wszelkie piwa zagraniczne.
 Firma moja istnieje od r. 1853 i od początku istnienia
 chwili, jestem w mej restauracji sam płatniczym; ręczę za
 telną miarę i doskonałość piwa, jakoteż za dobór wszelkich
 mej restauracji, a jakkolwiek sprzedaję najlepsze piwo lwow-
 16 ct. do domu, mniej mam przy tem korzyści, aniżeli drobia-
 re płacąc pewnym browarom po 9 ct. litr zbywają takowe po
 zyskują 3 centy na litrze, czyli o jednego centa więcej.
 sprzedaży najlepszego wystawego piwa lwowskiego. — Dono-
 szem zarządzeniu, mam zaszczyt i nadal polecić się łaskawym
 szan. P. T. Publiczności i kreśląc się Jej uniżonym sługą
Naftula Toepfer
 właś. restauracji we Lwowie, ul. Try-

KANTOR WYMIANY
 c. k. uprz. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
 kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
 pod warunkami najprzystępniejszymi
 549 **5% Listy hipoteczne**
 jako też
5% Premiowane Listy hipoteczne
 które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXX
 Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. słu-
 by użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pa-
 nych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucyje i
 są w tymże kantorze do nabycia.
 Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie
 kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

Saxlehnera źródło gorzkie.
Hunyadi János
 analizowana przez Liebiga, Bunsena, Freseniusa,
 wypróbowana i za najlepszą uznana od takich znakomito-
 skich jak Bamberger, Koranyi, Lorinser, Molner,
 Virchow, Seanzoni, Fauvel, Botkin, Zdekauer, Szokalski,
 Chalubiński, Szokalski, Hugenberger, Esmarch, Schultze,
 Wunderlich, Friedreich, Berg i inni, zastępuje słasnie na nazwę
Najskuteczniejszej i najlepszej ze wszystkich wód gorzkich
 Uprasza się uprzejmie, dla uniknięcia szkodliwej pro-
 2000-54
 żądać wyraźnie
„Saxlehnera naturalną wodę gorzką”
 Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral-
 i w wielu sptekach.
 Właściciel: **Andrzej Saxlehner, Budapeszt**

P. T. Posiadaczom
 wylosowanych i 1-go Listopada r. b.
 płatnych obligacyj indemnizacyjnych,
 jakoteż posiadaczom wylosowanych je-
 szcze niepłatnych, lub dawniej już płat-
 nych listów zastawnych, radzimy
 zamianę, lub zakupno
obecnie nadzwyczaj tanich
4 10/20 Listów zastawnych
 Towarzystwa kredytowego ziemskiego
 lub
4 10/20 Listów zastawnych
 Galicyjskiego Banku Krajowego
 Z powodu nabycia wielkiej ilości po-
 wyższych Listów zastawnych jesteśmy
 w stanie sprzedawać takowe po najtań-
 szym kursie.
 Zlecenia z prowincji wykonuje-
 my bezwzględnie bez doliczenia prowizji.
Sokal i Lilien
 Dom bankowy i Kantor wymiany.

Cena Kurj
 WE LWOWIE
 Kwartalnie 3 złr.
 Półrocznie 7 „
 Miesięcznie 1 „
 Za nadpłatę
 domu dopłaca się
 miesięcznie.

Na prowinc
 Kwartalnie 4 „
 Półrocznie 9 „
 Miesięcznie 1 „
 Za granicą kw
 acie 10 mark.
 Numer pojedync

Rzeczno - kato
 Dziś: Marcina I
 Jutro: Stanisław
 Pojutrze: Serafi

Bratnia
 Z wielu
 szerne koresp
 telstwo kraju
 wiązku solidar
 mi polskiej m
 postanowiło
 skarbnicy. Str
 dajemy poniż
 tej w tym kie
 W Prze
 zany pod prze
 skiego, donosi
 ziemskiego p
 grudnia b. r.
 akcji zebrać p
 W Bucz
 przewodniczą
 skiego, a zast
 członków sw
 podpisów na
 branych 8, a
 W powie
 czący komitet
 Stanisław Tar
 tor Błażowski
 10 akcji podp
 miasta Droho
 działający w p
 W powie
 pełno wpłacor
 W powie
 przewodnictwe
 Wincentego W
 bowania 12 al
 W powie
 wodnictwem
 zebrany, powz
 zał się do roz
 W powie
 przewodnictwe
 żnił do przyjm
 Jędrzejowicza,
 rakulskiego.
 W powie
 przewodnictwe
 powiatową kas
 subskrybcji i w
 szym dniu po
 oraz złożono n
 Powiat Ł
 ne, a co najmi
 Powiat Za
 4-5 akcji zap
 Powiat P
 pisy na 10-11
 Powiat Ra
 dotąd.
 Powiat Ru
 etwem Wgo No
 pionych przez
 jeszcze 7 akcji
 Powiat Zy
 subskrybcję na
 Powiat Sa
 bować 10-15
 Miasta wię
 nemi w tej szla
 ziemi naszej od
 pragnie podpisa